

08.06.2020

Drodzy Rodzice! Drogie Serduszka !Oto propozycje na dziś.

• **Zabawa ruchowo-naśladowcza** Czym podróżujemy? Rodzic zaprasza dziecko w podróż i prosi, aby ruchem pokazywało pojazd, którym będą się poruszać.

– Wyruszają z domu samochodem – dzieci biegają, naśladowując rękami kręcenie kierownicą; zatrzymują się, zostawiają samochód na parkingu.

– Wsiadają do samolotu. Samolot startuje (dzieci kucają), unosi się (dzieci biegną z rozłożonymi rękami) i ląduje (znów kucają).

– Dojechali nad piękne jezioro, gdzie wsiadają do kajaka (maszerując, naśladowują rękami ruch wiosłowania). Rodzic może zaproponować drogę powrotną, podczas której dzieci będą naśladowały kolejno pojazdy: kajak, samolot, samochód.

• **Zabawa ruchowa przy piosence** „Lato na dywanie”. Nagranie piosenki .

<https://www.youtube.com/watch?v=JY2LxTikWyQ> Rodzic prosi, aby dzieci podczas nagrania spacerowały swobodnie po sali. Kiedy rodzic zatrzyma nagranie muzyki, dzieci ilustrują ruchem sposób spędzania czasu: nad morzem, w górach, nad rzeką/jeziorem (według poleceń wydawanych przez rodzica, np. opalamy się na plaży, wspinamy się w górach itp.).

• **Słuchanie opowiadania** E. Stadmüller Wakacje. Książka (s. 74–75) dla dziecka. Rodzic rozdaje książkę i zaprasza do wysłuchania opowiadania. Czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego.

– Bartek chwalił się, że na wakacje pojedzie do Grecji – opowiadał przy obiedzie Olek. – Mówił, że będzie się uczył nurkować i dostanie od taty cały potrzebny sprzęt. – Zobaczycie, że będziecie się u nas bawić równie dobrze jak on – chrząknął dziadzio. – Już moja w tym głowa. Postanowiliśmy z babcią, że kupimy wielki dmuchany basen i ustawimy go w ogrodzie. – Hurra! – zawołała Ada. – A będę w nim mogła puszczać moje kacuszki? – Jasne – roześmiała się babcia – i kacuszki, i łódeczki, i co tam sobie wymyślisz. – Szkoda, że w ogrodzie nie ma piaskownicy, bo byśmy mieli własną plażę – rozmarzył się Olek. – To akurat nie problem – włączył się do rozmowy tato. – Cztery deski się znajdują, a sąsiad dziadków, pan Antoni, handluje materiałami budowlanymi, więc na pewno chętnie przywiezie parę worków piasku. – I będzie plaża! – zawołała Ada. – I huśtawka – dodał dziadzio. – Znalazłem ją na strychu. – Tę samą, na której ja się huśtałem? – ożywił się tato. – Tylko nie próbuj tego robić, bo moja biedna grusza nie wytrzyma takiego ciężaru – przestraszył się dziadzio. – Oj tam, oj tam... – mruknął tato. – To mocne drzewo, nawet nie wiesz, ile wytrzymało... – I Bartek mówił jeszcze, że będzie zwiedzał jakieś strasznie stare budowle – przypomniał sobie Olek. – Stare budowle, powiadasz – dziadek uśmiechnął się tajemniczo. – Ciekaw jestem, czy on widział kiedyś studnię z prawdziwym żurawiem. – Takim żywym żurawiem? – zdziwiła się Ada. – Tak nazywało się urządzenie, którym bardzo dawno temu wyciągano wodę ze studni – wyjaśniła wnuczce babcia. – Tam, gdzie wybierzemy się na wycieczkę, można zobaczyć prawdziwe chaty kryte strzechą, poletka Inu, stary wiatrak i drabiniasty wóz – taki, jakim jeździł jeszcze mój dziadek. – W sąsiedniej wsi powstał skansen – wyjaśniła mamie babcia. – I naprawdę jest w nim co zobaczyć. – Chciałbym, żeby te wakacje już się zaczęły – westchnął Olek. – I nic nie szkodzi, że nie pojedę do Grecji – dodał po chwili.

• **Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.** Rodzic zadaje pytania:

– Dokąd Bartek pojedzie na wakacje?

- Gdzie wakacje spędzą Ada i Olek?
- Co przygotowali dziadkowie, żeby umilić wakacje Adzie i Olkowi?
- Dokąd wy chcielibyście pojechać na wakacje?
- Czym można podróżować w czasie wakacji?